*Agnieszka Teresa Tys**

Aktualność mechanizmów dochodzenia do władzy na przykładzie biografii Juliusza Cezara

Streszczenie: Zasadniczym celem artykułu jest przedstawienie procesu dochodzenia do władzy na przykładzie biografii Juliusza Cezara. Analiza biografii pokazuje, że na sukces Cezara złożyły się następujące czynniki: mądrość życiowa, umiejętne kierowanie swoją karierą polityczną, a także cechy charakteru i osobowość. Ponadto niniejszy artykuł podkreśla edukacyjny wymiar niniejszej biografii, jak też jej uniwersalność.

Słowa kluczowe: Juliusz Cezar, władza, polityka, biografia.

Topicality of the mechanics of rise to power based on the biography of Julius Caesar

Summary: The article presents the process of seizing of power illustrated with an example of the biography of Gaius Julius Caesar. The analyse of Gaius Julius Caesar's biography presents, that the success of Caesar was determined by the following factors: worldly wisdom, skilful directing of political career, and also character trait and personality. Moreover this article stress the educational dimension of hereby biography, as well as its universality.

Keywords: Gaius Julius Caesar, power, politics, biography.

W odróżnieniu od czasów współczesnych starożytność stawiała egzystencji ludzkiej inne cele. W epoce antyku nie było absolutyzacji dzieciństwa i młodości, znaczenie miało całe życie człowieka, a nie jego początkowe etapy. Tym

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Pedagogiczny, Katedra Dydaktyki, 00-561 Warszawa, ul. Mokotowska 16/20; tys_agnes@vp.pl

bardziej, że szczyt możliwości twórczych mężczyzny – *akme* – przypadał na około czterdziesty rok życia. Nie mówiono więc o żadnym kryzysie czterdziestolatka. Wiek średni był dla Greka i Rzymianina najlepszym okresem w życiu. Kult młodości był dla niego obcy i podejrzany (por. Holland, 2004, s. 162). To dopiero wtedy nabierał tempa świadomy indywidualny rozwój jednostki. Przemawiały za tym następujące czynniki: doświadczenie życiowe, w tym przynależna mu mądrość oraz wypracowany wcześniej warsztat pracy charakterystyczny dla danej profesji. Ponadto dla obywateli z wyższych klas otwierała się droga na urząd konsula.

Przyglądając się biografiom wybitnych polityków rzymskich, którzy współtworzyli z Juliuszem Cezarem ówczesną scenę polityczną, jak chociażby jego przeciwnika – Cyncerona, zauważa się jedno: żaden z nich nie doszedłby do piastowanych przez siebie urzędów w republice, gdyby umiejętnie nie kierował swoją karierą polityczną. Dla przykładu biografia Cyncerona: na każdym etapie swojej drogi politycznej musiał dokonywać z rozmysłem kluczowych wyborów, bo to one decydowały o jego byciu w polityce. Wybory te nie były zarezerwowane tylko dla okresu jego młodzieńczych działań politycznych, charakteryzowały też jego okres starości. Poza tym życie Cyncerona obfitowało w tragiczne wydarzenia, chociażby dotkliwa dla niego banicja w wieku podeszłym. Mimo przegranej walki politycznej, nostalgii, miał przyjaźń Attykusa – najcenniejszy przymiot czasów starożytnych. Współcześni w takich wypadkach zalecaliby wizytę u specjalisty znającego się na sytuacjach granicznych – psychologa, który zaaplikowałby na przykład terapię psychoanalityczną, kosztowną i długotrwałą, niegwarantującą jednak sukcesu. Starożytność ceniła tymczasem bardziej mądrość życiową przyjaciela. Pod wpływem Attykusa Cynceron zmienił swoją politykę w stosunku do Juliusza Cezara, chociaż – jak twierdził Bocheński (por. Bocheński, 2009, s. 116) – stał się przy tym oportunistą, ale czy mógł mierzyć się z władzą polityczną Cezara i jego zwolenników?

Wybitni ludzie starożytności byli doskonale przygotowani do tworzenia swojej egzystencji, kierowania nią. Odebrali staranne podmiotowe wychowanie, odległe od współczesnego kształcenia. Mieli świadomość, że mądrość życiowa ma kluczowe znaczenie dla kreowania ich drogi życiowej, dlatego też współczesna koncepcja rozwoju człowieka dorosłego, opracowana przez Pietrasińskiego, byłaby zapewne dla nich zbyt płytka, całe bowiem ich życie nastawione było na rozwój i dążenie do doskonałości. Treści, o jakich pisze Pietrasiński, były dla nich znane od lat młodzieńczych i wszechobecne w ich świecie. Wiedzieli oni, że dojście do celu jest długotrwałym systematycznym procesem rozłożonym w czasie. Pojęcie mądrości było wpisane w ich życie.

Żaloszny okazuje się współczesny dorosły człowiek, jeżeli trzeba było mu stworzyć namiastkę greckiej *paidei*, co uczynił Pietrasiński. Zabieg ten pokazuje również, jak duża jest diastaza pomiędzy kondycją człowieka starożytnego a czło-

wieka współczesnego, dla którego „dalszy rozwój staje się w głównej mierze efektem ubocznym codziennej praktyki życiowej” (*ibidem*, s. 144).

Wydaje się zatem, że Juliusz Cezar może być doskonałym przykładem dla współczesnego człowieka, dla którego rozwój jest często przymusem i ma niewiele wspólnego z kierowaniem własnym życiem. Kolejne etapy kształcenia, po to jedynie, aby mógł awansować w korporacji, czy też w instytucji państwowej, czynią go raczej niewolnikiem zdobywania informacji niż rozwijają jego wiedzę autokreacyjną. Jego rozwój podporządkowany jest interesom firmy, a nie wypływa z osobistych potrzeb. Liczne kursy: Jak być świetnym menadżerem?, Co zrobić, by osiągnąć sukces?, Jak być asertywnym?, stwarzają tylko iluzję rozwoju, bowiem zasadniczym ich celem jest uformowanie posłusznego pracownika, który nie zakwestionuje zastanego porządku i będzie miał jednocześnie złudzenie własnej wartości. Należy dodać, że powyższe treści zaszczepia już w dziecku edukacja szkolna.

Biografia Juliusza Cezara w sposób zdecydowany ukazuje, że on sam odpowiadał za ukształtowanie swojej drogi do władzy. Cezar był skoncentrowany na celu swojego życia, zmierzał do niego systematycznie i konsekwentnie według własnego planu działania. Odwołując do terminologii Pietraszińskiego, miał kompetencję biograficzną (por. *ibidem*), czyli posiadał wiedzę autokreacyjną i myślenie nacechowane mądrością (por. *ibidem*, s. 145). Dlatego na bazie jego biografii można przekonać się, że każdy etap jego życia obfitował w wybory, które przybliżały bądź oddalały go od upragnionego celu. Wychodził z nich bogatszy o nowe doświadczenia, które następnie wykorzystywał w permanentnej walce o dominację polityczną. Miał świadomość, że droga do władzy będzie trudna i niebezpieczna.

Patrząc z innej perspektywy, opowieść biograficzna o Juliuszu Cezarze ukazuje świat władzy, brutalnej polityki. Można mu się dokładnie przyjrzeć i wydobyć z niego elementy, które przetrwały do dzisiaj: manipulację masami, propagandę, walkę pomiędzy partiami, wszczynanie wojen pod przykrywką ochrony pokoju i ludobójstwo. Dzięki biografii Cezara osoby niezaznajomione z wymiarem politycznym ludzkiego życia szybko i w sposób niezwykle interesujący mogą zdobyć wiedzę o świecie polityki, co zapewne przyczyni się do ich rozwoju i krytycyzmu w tej materii.

Jak widać, biografię Cezara można analizować z wielu punktów widzenia: wojskowego, politycznego, a nawet egzystencjalnego. Jednakże z perspektywy współczesnego człowieka, który nie ma czasu na kierowanie własnym życiem, najistotniejsze jest to, że w biografii tej ukazany jest obraz mężczyzny, dla którego rozwój nie był produktem ubocznym życia codziennego, lecz stanowił jego centrum. Na bazie tej biografii można stwierdzić, że gdyby Juliusz Cezar nie posiadał umiejętności kierowania własnym życiem, nigdy nie osiągnąłby wyznaczonego sobie celu – władzy. Dlatego niniejsza biografia może zachęcać do troski o własny rozwój, jak i do planowego, systematycznego kierowania nim.

Mądrość życiowa niezbędnym warunkiem sukcesu politycznego

Powyżej padło stwierdzenie, iż Cezar posiadał kompetencję biograficzną. Aby lepiej przybliżyć ów termin, Pietrasiński powiązał go z pojęciem mądrości (por. *ibidem*, s. 142), nawiązując tym samym do świata Cezara. Kompetencja biograficzna jest więc tożsama z mądrością życiową, którą autor *Rozwoju człowieka dorosłego* ujmuje jako przymiot składający się z dwóch części. Pierwszą składową stanowi duża wiedza, mająca praktyczne znaczenie życiowe. Człowiek zdobywa ją na drodze osobistych doświadczeń i refleksji (por. *ibidem*, s. 143). Drugi komponent współtworzący mądrość to – zdaniem Pietrasińskiego – „umiejętność trafnej oceny i rozwiązywania praktycznych problemów życiowych i zawodowych” (*ibidem*). Bazuje on na pierwszej właściwości, czyli na „wiedzy oraz na zdolności głębokiego, wielostronnego, przewidującego myślenia” (*ibidem*). Ponadto Pietrasiński podkreśla, że sprawdzianem mądrości są trafne sądy. Człowiek podejmuje je w takich sprawach życiowych, które mają charakter niepowtarzalny, z tego powodu nie istnieją na nie gotowe recepty.

Ustawiczna wojna i chęć wygranej zmuszała Juliusza Cezara do wydawania sądów, które były w jego wypadku zazwyczaj trafne. Sytuacja, w jakiej się znalazł, miała charakter niepowtarzalny i wymagała od niego wielostronnego i przewidującego myślenia.

W odniesieniu do osoby Juliusza Cezara mądrość życiową można utożsamiać z mądrością polityczną. Przemawia za tym fakt, że całe jego życie było zdominowane przez politykę i walkę o władzę. Na podstawie faktów biograficznych można stwierdzić, że Juliusz Cezar posiadał mądrość życiową i potrafił umiejętnie kierować swoim życiem, czyli – w jego przypadku – karierą polityczną. Najlepszym zobrazowaniem powyższych dyspozycji Cezara będzie prześledzenie sposobu, w jaki doprowadził do pierwszego triumwiratu, który utworzył wraz z Krassusem i Pompejuszem. O poparcie Krassusa nie musiał zabiegać, ponieważ byli długoletnimi partnerami we wspólnej walce politycznej¹. Gorzej wyglądała sytuacja z Pompejuszem, któremu przecież uwiódł żonę Muncję, a do tego dochodziła jeszcze wzajemna niechęć Pompejusza z Krassusem. Cezar cierpliwie czekał na sprzyjające okoliczności, które pozwolą mu się zbliżyć do Pompejusza.

Wcześniej uczynił już pierwsze kroki na tej drodze, poparł mianowicie w 67 r. p.n.e. ustawę, która gwarantowała Pompejuszowi nadzwyczajne pełnomocnictwa do walki z plagą piractwa na Morzu Śródziemnym. Kolejnym ruchem Cezara na drodze pozyskania Pompejusza było opowiedzenie się za wnioskiem

¹ Krassus był głową spisku, który wraz z Cezarem i Katyliną uknuli konsulowie wybrani na rok 65 p.n.e. Miano zamordować konsulów na ich miejsce obranych: L. Aureliusza Kottę i L. Manliusza Torkwata, w dniu obejmowania przez nich urzędu. W podobnym duchu Krassus z Cezarem inicjowali wiele akcji i intryg politycznych.

trybuna ludowego Gajusza Manliusza, który przekazywał Pompejuszowi dowództwo w wojnie z Mitrydatesem VI Eupatorem. Innymi słowy, Cezar pozyskiwał przychyłność wybitnego wodza, umożliwiając mu zdobycie wielkiego majątku podczas wyprawy przeciwko królowi Pontu, a tym samym stwarzając mu warunki do uniezależnienia się od optymatów. Wykonując powyższe ruchy, Cezar chciał odciągnąć Pompejusza od senatu, który nie gwarantował mu wspomnianych korzyści (por. Konik, 2004, s. 33).

Dogodna sytuacja do przeciągnięcia Pompejusza na swoją stronę i wykorzystania go do własnych celów politycznych pojawiła się po powrocie Juliusza Cezara z Hiszpanii w czerwcu 60 r. p.n.e. Wytrawny polityk momentalnie spostrzegł, że w ciągu rocznej jego nieobecności w Rzymie stosunki Pompejusza z senatem stały się napięte i od razu przystąpił do działania. Można zaryzykować stwierdzenie, że to sam senat pchnął Pompejusza w układ z Cezarem, zwlekając z realizacją należnych mu praw: nadania ziemi weteranom i zatwierdzenia nowej administracji ziem przez niego zdobytych. Do tego wszystkiego senat opóźnił o pół roku tryumf Pompejusza (por. Krawczuk, 1990, s. 70)! Ponadto osoba Lucjusza Licyniusza Lukullsa, faworyzowana przez senat, jak też ostre wystąpienia przeciwko Pompejuszowi, zwłaszcza Katona, przeważyły szalę na korzyść Cezara (*ibidem*). Wódz rzymski przystał na jego wyśmienity plan polityczny.

Oferta Cezara musiała być atrakcyjna dla Pompejusza, dlatego Cesar nie musiał zbytnio się wysilać, aby przekonać go do swoich racji. Wystarczyło, że zapewnił mu realizację jego żądań, które blokował senat. Cezar zaznaczył jednak, że do przeprowadzenia ich planów niezbędne jest spełnienie jednego warunku – on, Cezar, musi zostać konsulem! Oprócz tego dzięki swoim zdolnościom psychologicznym i dyplomatycznym przekonał Pompejusza, że będą bardziej skuteczni w walce z optymatami, jeżeli dołączy do nich Krassus ze swoim majątkiem. Ponadto powyższy układ – zdaniem Cezara – pozwoli rządzić Rzymem bez oglądania się na senat i lud (*ibidem*).

Jak widać, sukces polityczny Cezara był już blisko. „Przez to doprowadzenie do zgody i przyjaźni między nimi i usunięcie dotychczasowych nieporozumień, obrócił równocześnie na własną korzyść siły ich obu. I tym pociągnięciem, które się nazywało tylko koleżeńską przysługą, niespostrzeżenie pchnął ustrój Rzeczypospolitej na drogę upadku” (Plutarch, 1995, s. 682). W ten sposób droga do dyktando władztwa została otwarta.

Doprowadzenie przez Cezara do powstania triumwiratu ukazuje jego bezwzględność w dążeniu do celu oraz cierpliwość w oczekiwaniu na sprzyjające okoliczności polityczne. Potwierdza również to, że Cezar był doskonałym znawcą i reżyserem ludzkich zachowań.

Chcąc jeszcze bardziej zacieśnić swoje związki z Pompejuszem i umocnić triumvirat, Cezar stał się jego teściem (por. Konik, 2004, s. 56). Stosując stary mechanizm polityczny, jakim jest wiązanie się więzami rodzinnymi z sojusznikiem, Cezar pokazał, że bardzo zależało mu na trwałości układu politycznego,

który stworzył. Układ ten był przecież dla niego wstępem do dyktatury, dlatego właśnie tak o niego dbał.

W zależności od zaistniałych okoliczności politycznych i osiąganych korzyści Cezar zmieniał swoje metody walki i sposoby dążenia do zwycięstwa. Widać to wyraźnie, gdy się porówna sposób podboju Galii z opanowaniem Italii. W Galii masowe mordy, ludobójstwo były dla niego podstawowymi środkami podbicia tej krainy. Wiedział jednak, że gdyby zastosował galijskie metody podboju podczas wojny domowej, byłby skazany na klęskę. Ponadto chciał mieć przewagę propagandową nad Pompejuszem, dlatego dążył do zwycięstwa masowymi ułaskawieniami (por. Bocheński, 2009, s. 80).

Prowadzenie przez Cezara zarysowanej powyżej polityki ukazuje go jako świetnego stratega politycznego, znającego się doskonale na propagandzie. Wielkoduszne zachowanie podczas wojny domowej zaskarbiło mu przychylność ludu rzymskiego. Była to innowacja w stosunku do postępowania innych wodzów rzymskich.

Biografia Juliusza Cezara pokazuje również, jak zręcznie i skutecznie potrafił pozbywać się swoich przeciwników politycznych, w tym samego Cyserona. Jego plan eliminacji sławnego mówcy i pisarza z areny politycznej był doskonale przemyślany. Wykonał go, oczywiście, na drodze legalnej, przy pomocy Publiusza Klodiusza Pulchera, którego uczynił trybunem ludowym. Jedną spośród wielu ustaw, które miał przeprowadzić Klodiusz z polecenia Cezara, niedwuznacznie wymierzona była przeciwko Cyseronowi. Na mocy tej ustawy, każdy, kto bez prawomocnego wyroku sądowego dopuścił się skazania na śmierć obywatela rzymskiego, powinien być skazany na wygnanie. Oczywiście było, że nawiązywano w niej do śmierci pięciu katylinarczyków i odpowiedzialności za nią Cyserona. Cezar, aby uchwalić ową ustawę, wyreżyserował polityczny spektakl. Każdy z triumwirów miał przydzieloną rolę. Samo zgromadzenie ludowe odbyło się poza murami miasta, ponieważ Klodiusz chciał mieć poparcie Cezara dla ustawy, a ten z kolei, jako wódz wojskowy, nie mógł wejść do miasta.

Jak widać, wszystko było zaaranżowane do najmniejszych szczegółów. Oficjalny wydźwięk mowy Cezara sprowadzał się do tego, że ustawa ta nie odnosiła się do Cyserona. W spektaklu wystąpił również syn Krassusa, który poparł Cezara. Z kolei ojciec opowiedział się po stronie ludu, który domagał się kary wygnania dla odpowiedzialnych za śmierć katylinarczyków. Natomiast Pompejuszowi przypadła rola ambiwalentna: z jednej strony obiecał pomoc Cyseronowi, „ale z nią nie przyszedł, gdyż wynajdywał sobie coraz to nowe wymówki i umyślnie raz po raz wyjeżdżał z miasta” (Kokcejanus, 2005, s. 237). W zaistniałej sytuacji Cyseron udał się na wygnanie przed procesem. W rzeczywistości była to walka o zasady. Cyseron obstawał przy tym, że jego postępowanie podyktowane było prawem *senatusconsultum ultimum*, które w ocenie popularów stanowiło uzurpację (Ziółkowski, 2009, s. 763).

Powyższy fakt biograficzny znowu poświadcza dużą przenikliwość polityczną Cezara, a tym samym ukazuje, jak potężną władzę miał pierwszy triumwirat. W starciu z nim Cyceron od początku był na straconej pozycji.

Na bazie powyższych przykładów, które potwierdzają, że Juliusz Cezar umiejętnie kierował swoim życiem, można odtworzyć również cechy jego osobowości i charakteru, co zostało już zasygnalizowane powyżej.

Przed wszystkim Cezar był niezwykle trzeźwym i dalekowzrocznym politykiem, panował doskonale nad swoimi emocjami, nie miał niepokojów sumienia. Był silną osobowością, cechowała go odwaga oraz ogromna ambicja. Charakteryzowało go także działanie i przedsiębiorczość. Posiadał dar wymowy, co na pewno ułatwiało mu karierę polityczną i wojskową. Do tego był świetnym psychologiem, potrafił grać na uczuciach ludzkich, a przy tym generować pożądane zachowania, dzięki którym realizował swoje posunięcia polityczne, ale to tylko jeden z wymiarów jego działalności. Jako przyszły dyktator był jednocześnie psychologiem, dyplomatą, pedagogiem, wodzem itp. Wszystkie wymienione powyżej cechy Juliusza Cezara przyczyniły się niezawodnie do jego sukcesu politycznego.

Do tego należy dodać sprawność fizyczną Cezara. Theodor Mommsen zwraca uwagę na niebywałą szybkość poruszania się rzymskiego wodza w czasie licznych podróży, które dla oszczędności czasu odbywał nocą. W szermierce i jeździe konnej dorównywał swoim żołnierzom. Mommsen podkreśla również, że jego polecenia były jasne i możliwe do wykonania (Mommsen, 1999, s. 18).

Można śmiało wysunąć tezę, że do jego sukcesów na każdym polu działania przyczyniła się nieprzeciętna energia i skuteczność. W porównaniu z innymi ludźmi jego życie cechowało bardzo szybkie tempo. Miał zdolność wykonywania kilku rzeczy jednocześnie: czytał i pisał, do tego potrafił dyktować kilku skrybom naraz (Grant, 2007, s. 35).

W biografii Juliusza Cezara widać doskonałą harmonię pomiędzy jego cechami osobowości i umiejętnością kierowania własnym życiem. Do tego można zauważyć, jak cechy jego charakteru pod wpływem pracy i doświadczeń politycznych, wojennych rozwijały się i osiągały doskonałość.

Wódz i jego armia

Cezar doskonale wiedział, że aby zdobyć władzę, niezbędne są pieniądze. Rozumiał też, że podbój Galii zapewni mu je. W swoim myśleniu wybiegał daleko naprzód, przewidując, że do zrealizowania tych dalekosiężnych celów niezbędna jest wierna armia. Wiedzę ową zdobył, obserwując postępowanie Sulli, Pompejusza. Okazuje się, że w wieku 42 lat miał jasno sprecyzowane plany polityczne, a jedynym zagrożeniem, jakie mogło wszystko zniweczyć, byli ludzie, którymi miał dowodzić. Nie był ich pewny, ale zdawał sobie sprawę z tego, iż od współpracy z nimi zależy jego byt polityczny.

Stawał przed tymi samymi dylematami co jego poprzednicy, gdy rozpoczęli podbój Italii: co zrobić, aby mieć autorytet wśród żołnierzy, co zrobić, aby nie kwestionowali rozkazów? Wiedział, że bez nich i ich motywacji do walki nie podbije Galii, a wtedy z czym wróci do Rzymu? Bez pieniędzy, bogactw galijskich nie zdobędzie władzy. Musi znaleźć sposób, aby przywiązać żołnierzy do siebie. To były zapewne jedne z wielu myśli, które nękały Cezara wyruszającego na podbój Galii.

Bocheński w swojej książce *Boski Juliusz* wprowadza pojęcie „mały człowiek” (por. Bocheński, 2009, s. 31), określając przy jego pomocy prostego rzymskiego żołnierza i zespół jego zapatrywań, jakie mogą zamknąć Cesarowi drogę do władzy. Dlatego na początku Juliusz Cezar postanowił okiełznać owego „małego człowieka”, który może przeszkodzić w jego planach.

Pierwszy raz „mały człowiek” ujawnił się w obozie Cezara, gdy zagrożenie ze strony wodza germanów Ariowista stało się realne (Cezar, 2004, s. 41–44), czyli w sytuacji zagrożenia życia i widma głodu. Innymi słowy, główną cechą „małego człowieka” był pesymizm. Strach żołnierzy roztaczał przed nimi najbardziej ponure wizje. W końcu doszli do wniosku, że nie będą walczyć. Cezar doskonale wiedział, jaki będzie rezultat myślenia tego „prostego człowieka”. Śledził ten proces poprzez codzienne raporty na temat jego nastroju. Niczym wytrawny psycholog kreślił na podstawie danych psychologiczny portret „małego człowieka”. Zbadał jego słabości i motywy postępowania. Miał świadomość, że nieobeznany z wojną „prosty człowiek” może w sytuacji zagrożenia swojego życia zdobyć się na najgłupsze pomysły. Obawiał się, że ten bezimienny „mały człowiek” może się zwielokrotnić w szeregach jego wojska, a to by oznaczało, że nigdy nie zdobędzie władzy.

Chcąc uratować swoją drogę do władzy, Cezar wystąpił z mową do „małego, bezimiennego człowieka”. Stosując, mówiąc współczesnym językiem, metody psychologiczne i socjotechniczne, zdołał wpłynąć na „małego człowieka”, by ten walczył dla niego. Na końcu mowy pobudził jego ambicje, stwierdzając, iż jest pewien, że legion 10 przy nim zostanie, gdy przyjdzie walczyć z Germanami, zaś tchórze i zdrajcy mogą zostać w obozie. Mowa Cezara okazała się skuteczna i przekonująca. Żołnierze kolejnych legionów meldowali się u niego, zapewniając, że nigdy nie ulegli haniebnej psychozie strachu i oni również wesprą go w walce. Witali go także pozdrowieniem: *ave, ave Caesar Imperator*. Cezar odniósł więc tym samym pierwszy sukces w konfrontacji z „małym człowiekiem” (*ibidem*, s. 44).

Problem „małego człowieka” pojawił się ponownie podczas natarcia na Belgów. Cezar ostatecznie wypenił „małego człowieka” ze swojej armii pod Awarykum. Oczywiście znowu użył bodźców psychologicznych. Teraz dał swoim żołnierzom wybór: mogli się wycofać albo nadal walczyć z siłami Wercyngetorixa. Żołnierze wybrali opcję drugą. Nie byli już tymi samymi żołnierzami, którzy bali się Ariowista. Sześć lat pod dowództwem Cezara ich zmieniło. On sam wiedział,

że wyborem tym okazali mu wierność i posłuszeństwo. Miał świadomość, że ta armia utoruje mu drogę do władzy.

Z powyższego wynika, że Cezar bardzo się starał o zdobycie przywiązania swoich żołnierzy. Należy podkreślić, że wierność żołnierzy w stosunku do swojego wodza wynikała również z pobudek materialnych, dbał on bowiem o to, aby bodźce materialne motywowały ich do walki. Jego legionieści byli bardzo dobrze opłacani. Cezar osobiście troszczył się o wypłacanie im żołdu w terminie.

Jednakże to nie środki materialne decydowały o tym, że żołnierze gotowi byli zginąć za swojego wodza. Cezar stworzył w relacjach ze swoimi ludźmi coś bardziej trwałego, nieopartego ani na chęci zysku, ani na strachu. Wzbudził w nich bezinteresowny fanatyzm, związany z kultem jego osoby (por. Bocheński, 2009, s. 88).

Chcąc lepiej to zobrazować, należy porównać wojsko Cezara z wojskiem Pompejusza. Żołnierze pompejańscy ginęli za republikę, wolność i inne ideały, jednak należy podkreślić, iż nikt z nich nie ginął za Pompejusza.

W systemie szkoleniowym Cezara nie było ideologii, doktryny, żadnych haseł. Miał on tę zdolność, że potrafił przyzwyczaić żołnierzy do umierania na każde swoje zawołanie. Sformował kadrę ślepo oddanych sobie ludzi, idących dobrowolnie za nim. Zdaniem Bocheńskiego, to nie „[...] jest już armia, to doborowe stronnictwo z długotrwałym stażem”, związane ze swoim wodzem na życie i śmierć, sfanatyzowane i wolne od nałogu zbytniej dociekliwości (*ibidem*).

Jak podkreśla Adam Ziółkowski, za sprawą podboju Galii otrzymał Cezar znakomitą i przywiązaną do wodza armię. Dzięki niej oraz bogactwom galijskim zdobył w Rzymie jedynowładztwo (por. Ziółkowski, 2009, s. 763).

Metody dochodzenia do władzy i ich aktualność

Powyższy przykład formowania armii przez Cezara i uczynienia z niej posłusznego mu narzędzia nie wyczerpuje oczywiście wszystkich metod i środków, jakimi posługiwał się Cezar na drodze do władzy. Jest to tylko jeden z mechanizmów władzy, ale jakże aktualny i skuteczny. Przywołując chociażby II wojnę światową, jawią się wielkie armie Hitlera i Stalina, które czyniły to samo co żołnierze Cezara. Niedawna inwazja Stanów Zjednoczonych na Irak ukazuje współczesną armię, która realizuje cele i zadania podobne do wojsk Cezara. Przywódcy polityczni i zwierzchnicy sił zbrojnych manipulują wojskiem i opinią publiczną podobnie jak za czasów Cezara. Jak usprawiedliwić atak na inne, suwerenne państwo, uzasadnić ludobójstwo? Pytania te dla wielu polityków są nadal aktualne. Cezar też usprawiedliwiał swoje ataki na poszczególne plemiona galijskie. W podobny sposób postępowali jego praojcowie. To od nich tego się uczył. Byli oni mistrzami w wymyślaniu powodów najazdu. Wojna toczona przez Rzym musi być usprawiedliwiona, np. powodem może być śmierć konsula w zamierzchłej

przeszłości, ochrona prowincji, zapewnienie bezpieczeństwa Rzymowi itd. Nie inaczej jest dzisiaj; z reguły agresję militarną tłumaczy się zagrożeniem bezpieczeństwa danego państwa lub jego sojuszników.

Dla zwykłych obywateli przesłanie z wojny galijskiej jest jednoznaczne: wojna to dla najeźdźcy ogromny zysk ekonomiczny. Cezar nie krył się z tym jak dzisiejsi politycy. Dzięki niej mógł się pozbyć swoich pokaźnych długów (Grenier, 2002, s. 269). W swoich pamiętnikach pisał jasno, że bogactwa galicyjskie otworzą mu drogę do władzy, że najbardziej potrzebuje pieniędzy.

Zatem dojście do władzy gwarantują pieniądze. Potwierdza to biografia Juliusza Cezara. Jednym ze sposobów, w jaki zdobywał przychyłność sojuszników, były pieniądze. „Całe najbliższe otoczenie, nawet dużą część senatorów zobowiązał wobec siebie pożyczkami bezprocentowymi lub na bardzo niski procent. Również z innych stanów osoby, czy to zaproszone do siebie, czy samorzutnie zgłaszające się do niego, obdarzał hojnie, ponadto spośród wyzwolenców i niewolników każdego, o ile cieszyli się względami swoich panów czy patronów. Jednocześnie dom jego stał się jedynym i zawsze gościnnym schronieniem dla wszystkich prawem ściganych lub zadłużonych oraz rozrzutnej młodzieży, chyba że obciążało kogoś zbyt jaskrawe przestępstwo, wyjątkowa ruina finansowa czy skrajna rozrzutność; taki nie mógł liczyć na jego poparcie. Tym wprost mówił, że ‘potrzeba im wojny domowej’. Z nie mniejszą gorliwością zabiegał o względy królów i prowincji na całym świecie, jednym ofiarowując w darze tysiące jeńców, innym posyłając wojska posiłkowe, dokąd tylko chcieli i ilekroć zechcieli, bez uchwały upoważniającej senatu i ludu. Także ozdobił hojnie wspaniałymi budowlami najpotężniejsze miasta Italii, galickich i hiszpańskich prowincji, Azji i Grecji” (Trankwillus, 2004, s. 32).

Na rozrywki ludu rzymskiego – igrzyska, walki dzikich zwierząt – Juliusz Cezar wydawał olbrzymie sumy pieniędzy. To postępowanie, jak pisze Plutarch, sprawiało wrażenie „jakby za te wielkie sumy, które wydawał, chciał sobie zdobyć przemijającą i krótkotrwałą popularność, choć w rzeczywistości kupował on w ten sposób za niewielką cenę najwyższą władzę” (Plutarch, 1955, s. 668). Nie inaczej jest dzisiaj, pieniądze nadal otwierają drogę do kariery politycznej i gwarantują sojuszników. Wystarczy przeanalizować koszty kampanii wyborczej, aby przekonać się, że na start w życiu politycznym mogą pozwolić sobie nieliczni.

Kolejnym ze sposobów umożliwiających dotarcie na szczyty władzy jest zapewnienie sobie poparcia mas. Na tym polu oczywiście Cezar również odniósł sukces. Punktem wyjściowym jego zabiegów były usiłowania zmierzające do przywrócenia przedsullańskiego autorytetu i znaczenia urzędu trybunów ludowych, co ostatecznie nastąpiło za konsulatu Krassusa i Pompejusza (por. Konik, 2004, s. 30). Ponadto organizował wspomniane wyżej rozrywki dla ludu. Wysiłki te bardzo się opłaciły, czego efektem był wybór Cezara na *pontifex maximus*. „I oto dwu najzaciejszych współkandydatów, o wiele przewyższających go wiekiem, tak znacznie pobił, że on sam otrzymał w ich gminach wyborczych więcej

głosów niż oni obydwaj we wszystkich” (Trankwillus, 2004, s. 15–16). Przez cały okres swojej władzy zawsze miał na uwadze lud, którym doskonale potrafił manipulować. W odróżnieniu od Pompejusza, który zabiegał o aprobatę senatu, Cezar odwrotnie, zabiegał o względy mas, bo wiedział, że w ten sposób zmniejszy znaczenie senatorów i będzie od nich niezależny. Dzięki wykorzystaniu mas Juliusz Cezar ugruntował swoją pozycję polityczną.

Dzisiejsi politycy, podobnie jak Cezar, muszą zabiegać o względy wyborców. Do pomocy w manipulowaniu masami mają znacznie szerszy asortyment środków: media, Internet oraz zastępy specjalistów. Różnica w stosunku do Cezara polega jednak na tym, że współczesny polityk rzadko wywiązuje się z obietnic przedwyborczych i nie organizuje wystawnych igrzysk. Rzadko też ma zdolności retoryczne i jest przygotowany do swojego zawodu. Nie jest osobliwością jak Juliusz Cezar.

Wymiar wychowawczy biografii Cezara

Już w kilku miejscach niniejszego artykułu zostało zasygnalizowane *implycite*, jakie walory wychowawcze może mieć biografia Juliusza Cezara dla potencjalnych odbiorców.

Po pierwsze dużą zaletą tej biografii jest to, że ukazuje człowieka, którego droga do sukcesu przyśpiesza po czterdziestym roku życia. Mało tego, największe triumfy są jeszcze przed nim. Ponadto na bazie tej opowieści widać bardzo wyraźnie, że nie dzieje się to błyskawicznie. Jest to długotrwały, wyczerpujący proces. Powyższe stwierdzenia mogą być zaprzeczeniem współczesnej wizji sukcesu, gdzie najkorzystniej jest go odnieść szybko i to w jak najmłodszym wieku. Ponadto bardzo często zapomina się dzisiaj, że aby odnieść sukces, trzeba długiej i wytrwałej pracy. Życie Cezara pokazuje, że może lepiej święcić triumfy w wieku dojrzałym. Przemawia za tym rozwiązaniem duża wiedza życiowa, poparta doświadczeniem. Człowiek ma wtedy inny stosunek do świata i ludzi.

Biografia ta jest modelowym przykładem, na bazie którego można zobaczyć, jak bardzo istotna jest umiejętność kierowania własnym życiem. Ponadto można wyodrębnić w niej etapy dochodzenia Cezara do władzy i przekonać się, że każdy był gruntownie przemyślany i zaplanowany nawet w szczegółach. W życiu Cezara nic nie działo się przypadkowo i chaotycznie. Zapoznając się z ową biografiją, można zapytać, czy nie warto takiego planowego działania przenieść na swoje życie?

Bardzo istotne miejsce w życiu Cezara zajmowała praca. Dotyczy to różnych sfer aktywności Cezara. Była to zatem praca nad sobą i swoim charakterem, następnie praca związana ze zdobywaniem kolejnych stopni władzy. Można wysunąć twierdzenie, że zdobycie dyktatury przez Cezara było efektem jego żmudnej

pracy na kilku frontach. Ważne jest również to, że pomimo rozległych obszarów swojej działalności miał on czas na swój indywidualny rozwój humanistyczny. Wiadomym jest, że podczas swoich wypraw wojennych uprawiał twórczość literacką. W odróżnieniu od Cezara dzisiejszy człowiek obywatela się najczęściej bez humanistycznego wymiaru życia. Jego egzystencja jest najczęściej jednowymiarowa, wiążąc się z celami praktycznymi. Przykład Cezara pokazuje, że można połączyć ze sobą te dwie płaszczyzny.

Z racji tego, że Cezar miał wielostronne zainteresowania i uczestniczył w kilku wymiarach życia publicznego, z jego wiedzy i doświadczeń życiowych mogą czerpać ludzie różnych profesji. Przedstawione wcześniej fakty biograficzne mogą przyczynić się do wzbogacenia warsztatu pracy nie tylko polityków, lecz również dyplomatów, psychologów i żołnierzy.

Celem podrozdziału „Wódz i jego armia” było ukazanie zdolności wychowawczych Cezara w stosunku do żołnierzy. Wiedza i praktyka wojskowa wodza rzymskiego w tym zakresie mogą być przydatne w formowaniu przyszłych strategów i dowódców. Na innym jeszcze gruncie – liderów i managerów.

Cezar, jako wybitny wódz rzymski, miał wielu naśladowców. Przykładem może być tu Napoleon, który próbował wzorować się na Cezarze. Jednak w zderzeniu z nim prezentował się niekorzystnie. Cezar przewyższał go aktywnością i wielostronnością zainteresowań, pochodzeniem arystokratycznym. Był bardziej przystępny, posiadał urok osobisty. W odróżnieniu od Napoleona Cezar potrafił wyzbyć się wszelkiej mściwości wobec przeciwników, miał niemalostkowe podejście do spraw majątkowych, a przede wszystkim dobre wychowanie (Krawczuk, 2004, s. 21).

Biografia Cezara przybliży odbiorcy przede wszystkim brutalny świat polityki. Skłania do namysłu nad celowością wojen, niebezpieczeństwem silnej władzy, która w tym wypadku przemieniła się w dyktaturę. Wprowadza w problematykę manipulacji masami, ukazuje, jakimi metodami da się obalić dany ustrój. Ponadto na bazie biografii Juliusza Cezara można zobaczyć, jak skuteczne było wychowanie mające ukształtować człowieka o mentalności imperialnej. Problem narodzin mentalności imperialnej, a co za tym idzie związanej z tym moralności politycznej, porusza w swojej książce Adam Ziółkowski (2005, s. 164–174). Jak widać, zakres treści, jakie niesie ze sobą biografia Juliusza Cezara, wyczerpałby na pewno zakres semestralny przedmiotu filozofii politycznej. Można też przypuszczać, że ułożenie programu nauczania wspomnianego powyżej przedmiotu na podstawie omawianej tu postaci biograficznej zwiększyłoby na pewno emocjonalne zaangażowanie uczestników i pobudziłoby ich do zainteresowania polityką, jak też do analizowania współczesnej sceny politycznej bardziej niż encyklopedyczna forma przekazu tychże treści, stosowana najczęściej przez nauczycieli akademickich.

W końcu najbardziej dramatyczna scena biografii – zasztyletowanie Cezara w idy marcowe roku 44 p.n.e. – niesie ze sobą najcięższy ładunek emocjonalny

i polityczny. Scena ta chyba najbardziej pobudza do refleksji i mnoży niekończące się wątpliwości. Czy zamachowcy byli zwykłymi mordercami, czy też zasłużyli na miano bohaterów? Walczyli przecież o zmartwychwstanie republiki, chcieli wolności, a zatem końca tyranii Cezara. Czy ich porażka polityczna wiązała się z tym, że nie mieli gotowego planu działania po zabiciu dyktatora? Nie posiadali zdolności politycznych Cezara? W analizie powyższych wątpliwości może pomóc również sztuka Szekspira *Juliusz Cezar*, która podejmuje problematykę zamachu na Cezara.

Powyżej zostały przedstawione pozytywne aspekty wychowawcze biografii Cezara, które mogą przyczynić się do rozwoju człowieka. Jednakże należy pamiętać, że biografia ta ma też drugie oblicze, swój negatywny wymiar. Może zainspirować rozwój karierowiczów, a w najgorszym wypadku dyktatorów i morderców wojennych.

Biografia Juliusza Cezara jest bardzo atrakcyjna, przyciąga uwagę. Każdy odbiorca może w niej znaleźć inne treści, wydarzenia, które mogą go zainspirować i pobudzić do rozwoju. Zapewne nasuną mu się też inne refleksje nad przywołanymi tutaj wydarzeniami biograficznymi. Poza tym pozwala doświadczyć tamtych odległych czasów i zderzyć wagę ówczesnych problemów politycznych ze współczesnymi. Biografia ta na pewno przyczynia się do rozwoju większej świadomości politycznej osób, które się z nią zapoznają. Posiada też znamiona wychowania obywatelskiego.

Należy pamiętać, że wspomniane tutaj wydarzenia zaczerpnięte z biografii Juliusza Cezara można przedstawić także w konwencji popularnej i komediowej, co potwierdzają liczne filmy i komiksy, w jakich pojawia się postać rzymskiego przywódcy. Oznacza to, iż Juliusz Cezar nie musi zawsze kojarzyć się tragicznie i monumentalnie. Obcując z biografią Cezara, można przy niej również odpocząć, co jest istotne dla rozwoju współczesnego człowieka i jego recepcji wiedzy o antyku.

Literatura

- Bocheński J., 2009, *Boski Juliusz*, Warszawa.
- Cezar G. J., 2004, *Wojna galijska*, tłum. i oprac. E. Konik, Wrocław.
- Grant M., 2007, *Dwunastu Cezarów*, tłum. B. Gadomska, Warszawa.
- Grenier A., 2002, *Historia Galów. Narody i cywilizacje*, tłum. A. Delahaye, M. Hoffman, Gdańsk–Warszawa.
- Holland T., 2004, *Juliusz Cezar kontra Rzym. Triumf i tragedia republiki*, tłum. A. Kowalska, Warszawa.
- Kokecjanus D. K., 2005, *Historia rzymska*, t. I, tłum. W. Madyda, Wrocław.
- Konik E., 2004, *Gajusz Juliusz Cezar i jego czasy*, [w:] G. J. Cezar, *Wojna galijska*, tłum. i oprac. E. Konik, Wrocław.
- Krawczuk A., 1990, *Gajusz Juliusz Cezar*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Krawczuk A., 2004, *Poczet cesarzy rzymskich. Kalendarium cesarstwa rzymskiego*, Warszawa.

- Marcinkowski T., 1999, *Gajusza Juliusza Cezara zdolności i siła przekonywania żołnierzy*, Goleniów.
- Mommsen T., 1999, *Historia Rzymu*, cyt. za T. Marcinkowski, *Gajusza Juliusza Cezara zdolności i siła przekonywania żołnierzy*, Goleniów.
- Pietrasiniński Z., 1990, *Rozwój człowieka dorosłego*, Warszawa.
- Plutarch z Cheronei, 1955, *Żywoty sławnych mężów*, Wrocław.
- Trankwillus G. S., 2004, *Żywoty Cezarów*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław.
- Ziółkowski A., 2009, *Historia powszechna: starożytność*, Warszawa.
- Ziółkowski A., 2005, *Historia Rzymu*, Poznań.